

Wigilia w grupach

Wieczór cudów. Dzisiaj jak przez ostatnie siedemnaście lat odbyły się spotkania wigilijne w grupach. Tyle emocji - i dobrych i trudnych próżno szukać w najlepszej nawet powieści romantyczne czy dramacie. Cudem jest to, że od wielu lat wszystkie dziewczęta siadają do wspólnej wieczerzy podzieliwszy się uprzednio życzeniami, siadają z nadzieją i obawą. I tyleż lat powtarzamy im, że to od każdej z nich zależy jak będzie. Powtarzamy, że każdy człowiek ma moc tworzenia i burzenia. Wybór.

Cudem jest to, że dorośli są podobnie poruszeni jak dzieci, też czekają, dbają o atmosferę, mają swoje lęki i obawy. Jak w dużej wspólnotce. Cudem jest to, że nasze dziewczyny piszą nową wersję "Pamiętnika z czasu zarazy". Wersję, w której zaangażowanie, pasja, prawda wygrywają. Trochę to napuszone, ale ciągle sam jestem w emocjach a nie chcę się dystansować.